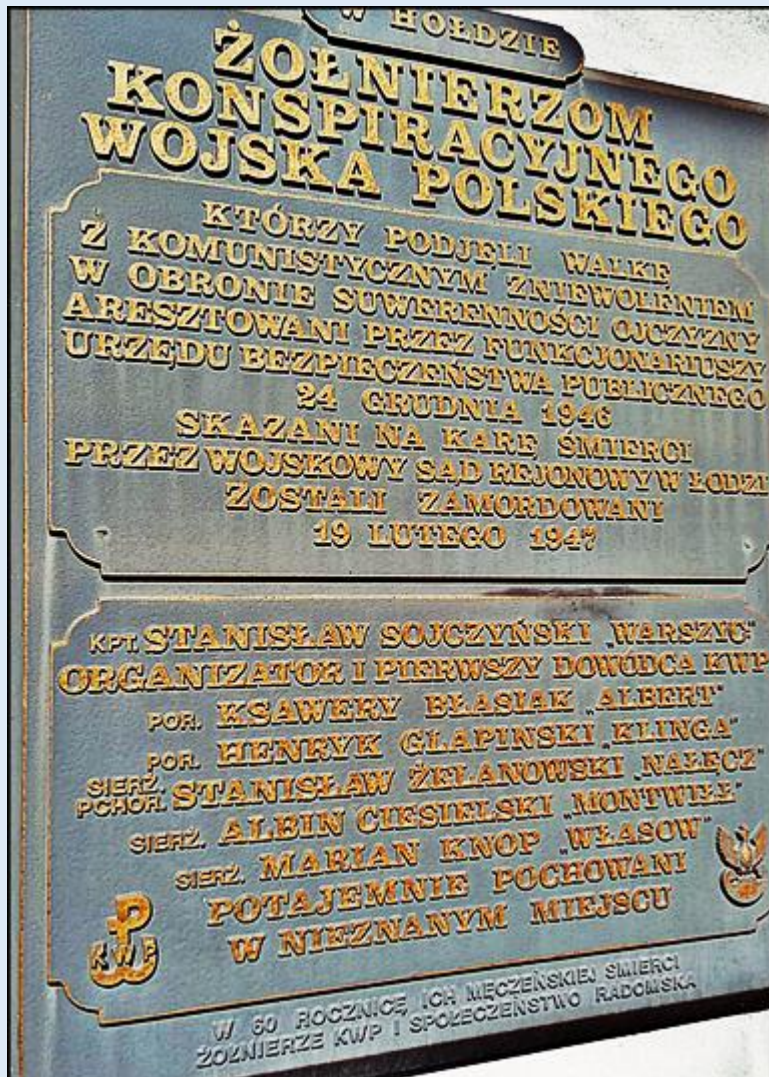




# MIEJSCA PAMIĘCI

## Radomsko - Muzeum Regionalne

### Wystawa 'Stanisław Sojczyński-Warszyc i Wojsko Konspiracyjne'





*Do zarzucanych mi aktem oskarżenia czynów przyznaje się częściowo, do winy jednak nie poczuwam się. Uważam raczej, że mam zasługi wobec Narodu, dla dobra którego walczyłem. W świetle obowiązujących przepisów prawnych nie uważam swoich czynów za przestępstwo. Wszystkie czyny, jeśli nie wyszły poza rany moich rozkazów, są zgodne z moimi zasadami i sumieniem. [...]*

*W samej rzeczy, jeśli chodzi o zarzuty aktu oskarżenia, to do pierwszego zarzutu, że zamierzałem do zmiany ustroju i usunięcia organów zwierzchnich Narodu, do zagarnięcia władzy – nie przyznaje się. Przyznaje się tylko do założenia i należenia do nielegalnej organizacji, celem której było przeciwdziałanie terrorowi władz, walka z bezprawiem i przeludowaniem, czyli samoobrona, co zresztą ilustrują moje rozkazy.*

Fragment zeznań złożonych przez Stanisława Sojczyńskiego podczas procesu

Najgroźniejsze w regionie łódzkim procesy żołnierzy Konspiracyjnego Wojska Polskiego to: proces 17 żołnierzy oskarżonych o udział w ataku na Radomsko oraz proces kpt. Stanisława Sojczyńskiego „Warszyca” i jego podkomendnych.

W kwietniu 1946 r. funkcjonariusze piotrkowskiego UBP aresztowali por. Jana Rogulkę, dowodzącego oddziałami KWP w czasie akcji na Radomsko, i 16 żołnierzy z jego oddziału. Aresztowanych poddano brutalnemu śledztwu w PUBP w Piotrkowie Tryb. Pokazowy proces 17 żołnierzy KWP oskarżonych o atak na Radomsko odbył się 11 maja 1946 r. w sali kina „Kinema” w Radomsku. Na salę przyprowadzono publiczność (w tym rodziny oskarżonych młodzież szkolną). Sąd Okręgowy Częstochowie obradujący na sesji jawną potrzebował tylko jednego dnia

by orzec o winie i karze podsądnych. Nie przesłuchano żadnych świadków. Oskarżeni mieli wspólnego obrońcę z urzędu, który w ogóle nie zabrał głosu w trakcie rozprawy. Oskarżający podprokurator Wojskowej Prokuratury KBW kapitan Tadeusz Gańczyk przyjął w akcie oskarżenia zasadę odpowiedzialności zbiorowej oskarżonych.

Wyrok wykonano w pośpiechu. W nocy 9/10 maja 1946 r. prawdopodobnie w piwnicach PUBP w Radomsku w bestialski sposób zamordowano 12 żołnierzy KWP. Ich ciała zakopano w poniemieckim bunkrze koło Bąkowej Góry. Mieszkańcy wsi przy udziale rodzin zamordowanych urządzili im pogrzeb na miejscowym cmentarzu. We wspólnej mogile spoczęło 10 żołnierzy KWP; dowódca por. Jan Rogulka został pochowany w Woli Rożkowej, natomiast Leopold Słomczyński w Radomsku.

# „Wymiar sprawiedliwości”

Największym sukcesem UB było ujęcie „Warszycy”. Z rozkazu szefa WUBP w Łodzi płk. Mieczysława Moczara utworzono specjalną grupę operacyjną pracowników bezpieczeństwa, której zadaniem miało być ujęcie komendanta KWP. Sojczyński wpadł w ręce bezpieki w Częstochowie 27 czerwca 1946 r. na skutek zdrady Henryka Brzózki „Niułka”. Następnego dnia aresztowano adiutanta „Warszycy” – por. Ksawerego Błasiaka „Alberta”, potem szefa wywiadu KWP –

Stanisława Żelanowskiego „Nałęcz”, który swoimi zeznaniami przyczynił się do kolejnych aresztowań. Dużą rolę w rozbiciu KWP odegrał Zygmunt Lercel „Z-24”, „Siwiński”, tajny współpracownik Głównego Zarządu Informacji WP. „Z-24” przeprowadził kilka skutecznych prowokacji – jedna z nich zakończyła się aresztowaniem w sierpniu 1946 r. por. Henryka Głapińskiego „Klingi” i Mariana Knopa „Własowa”.



Zdjęcie sędziowskie Stanisława Sojczyńskiego „Warszycy” wykonane w lipcu 1946 r. w siedzibie WUBP w Łodzi. Pierwszą przesłuchania „Warszycy” odbyły się 29 VI 1946 r. Funkcjonariusze UB prowadzący śledztwo publiczne od wypracował przesłuchania, według nich: Czesław Brachy – funkcjonariusz UB, który współdziałał z podziemnym Sojczyński „stał pobity w sprawie tej, że na przesłuchaniu szef bez hamów, mógł mógł mówić” oraz miał „pochłonięte nerki i smęki od białej”.



Zygmunt Lercel „Z-24”, „Siwiński” – tajny współpracownik Głównego Zarządu Informacji WP. W Łodzi był on wypracowany przez funkcjonariuszy UB, którzy w tym czasie byli w Łodzi. W Łodzi stał się funkcjonariuszem i prowadził kilka udanych prowokacji, które zakończyły się aresztowaniem i skazaniem na karę śmierci. W 1946 r. KWP „Nałęcz” był wypracowany w Łodzi przez grupę funkcjonariuszy publicznego śledztwa. W 1946 r. został aresztowany i skazany na 10 lat więzienia i obywatelstwo utracił, chorował na chorobę serca i zmarł w 1953 r.



Biuro UB w Łodzi przy ul. Armii. Po wojnie było to mieszkanie WUBP w Łodzi (to zdjęcie II wojny światowej) siedziby grup. To przesłuchanie „Warszycy” i aresztowanie i skazanie KWP.

# „Wymiar sprawiedliwości”

Proces „Warszycy” i jego podkomendnych odbył się przed Wojtkowym Sądem Rejonowym w Łodzi w dniach 9-14 grudnia 1946 r. Prasa lokalna szczegółowo informowała o jego przebiegu, obciążając przy okazji komendanta KWP i jego żołnierzy wyzwiskami „krwawy watażka”, „bandyta”, „krwawe zbiry”.

Stanisława Sojczyńskiego, Henryka Głapińskiego, Ksawerego Błasiaka, Czesława Kijała, Antoniego Bartołki, Władysława Bobrowskiego, Mariana Knoza, Albina Ciesielskiego i Stanisława Żelanowskiego oskarżono m. in. o „usiłowanie usunięcia przemocą władzy zwierzchniej Narodu, dążenie do zmiany ustroju Państwa Polskiego i należenie do nielegalnej organizacji”. Na ławie oskarżonych zasiędlili także ludzie nieznający do KWP: ks. Mieczysław Kuczmieński „redagowanie artykułów do gazetki konspiracyjnej

i udzielenie schronienia poszczególnym członkom KWP”, Zygmunt Łęski „należenie do nielegalnej organizacji i posiadanie magazynu broni”, Andrzej Złazki „wejście w porozumienie z KWP i przekazywanie fałszywych wiadomości o zabójstwie studentki UL [Marii] Tyrankiewiczówny, które mogły wyrządzić szkodę interesom Państwa Polskiego”. Stanisław Sojczyński wziął odpowiedzialność za wszystkie działania KWP, które znalazły odzwierciedlenie w rozkazach i meldunkach organizacji. Wyrok został wydany 17 grudnia 1946 r. Ośmiu oskarżonych (Sojczyński, Błasiak, Głapiński, Knoz, Ciesielski, Żelanowski, Bartołka i Bobrowski) zostało skazanych na karę śmierci, a czterech na kary pozbawienia wolności. Wobec Bartołki i Bobrowskiego prezydent Bolesław Bierut skorzystał z prawa łaski.

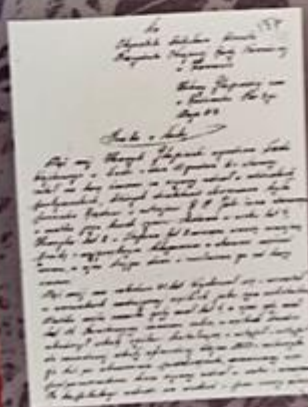
*Do zarzucanych mi aktów oskarżenia czyniąc przyznaję się częściowo, do innych jednak nie pozwalam się. Uważam raczej, że mam żal do wobec Narodu, dla dobra którego walczylem. W świetle obowiązujących przepisów prawnych nie uważam swoich czynów za przestępstwa. Wszystkie czyny, jeśli nie byłyby przez samych rozkazów, są zgodne z moimi zasadami i sumieniem. [...]*

*W samej rzeczy, jeśli chodzi o zarzuty aktu oskarżenia, to do pierwszego zarzutu, że skierowałem do zmiany ustroju i usunięcia władzy zwierzchniej Narodu, do oskarżenia władzy – nie przyznaję się. Przyznaję się tylko do należania i należenia do nielegalnej organizacji, celem której było przystąpienie do terroru władzy, walka z bezprawiem i przeludnieniem, czył samobrona, co zostało ilustrowane moimi rozkazami.*

Fragment scenarii złożonych przez Stanisława Sojczyńskiego podczas procesu



Stanisław Sojczyński, „Warszycy”, 1946. Zdjęcie wykonane w Łodzi przez Władysława Kozłowskiego



Mariano Głapiński – Janina Głapińska-Głapińska, 1946. Dokument z procesu, w którym Głapiński przyznaje się do przynależności do KWP.



Wyrok z dnia 17 grudnia 1946 r. w sprawie Stanisława Sojczyńskiego, Henryka Głapińskiego, Ksawerego Błasiaka, Czesława Kijała, Antoniego Bartołki, Władysława Bobrowskiego, Mariana Knoza, Albina Ciesielskiego i Stanisława Żelanowskiego. Dokumenty z procesu.

# KWP bez „Warszyca”

Po aresztowaniach i rozbięciu I Komendy KWP podjęto próbę odbudowy organizacji. Dowódcą II Komendy został por. Jerzy Jasiński „Janusz” (wcześniej dowódca batalionu „Motor”). Zastępcą „Janusza” i szefem Służby Ochrony i Samoobrony Społeczeństwa został sierż. Wiesław Janusiak „Prawdź” (wcześniej dowódca SOS kompanii „Zniwiarka”). Szefem wywiadu mianowano Romana Alamę „Irysa”. Nie była to już jednak tak silna organizacja jak za czasów I Komendy. Nie udało się nawiązać kontaktu z ocalałymi z aresztowań, niewielkimi grupami KWP działającymi w terenie. II Komenda KWP, „Grody”, „Gaje” większe wpływy miała

tylko w okolicach Częstochowy, Piotrkowa i Radomska. Jej liczebność szacuje się na około 300 osób powiększona jeszcze o terenowe oddziały nie mające kontaktu z centralą II komendy – np. silny oddział Antoniego Pabianika „Błyskawicy” w powiecie wieluńskim. Organizacja nie miała na swoim koncie spektakularnych akcji. Nie prowadzono też działalności propagandowej. Gdy 1 stycznia 1947 r. aresztowano w Częstochowie część sztabu, organizacja przestała istnieć. Z aresztowań ocalał jedynie Wiesław Janusiak „Prawdź”, który jednak postanowił się ujawnić w marcu 1947 r. w czasie amnestii.

Jerzy Jasiński – dowódca II Komendy KWP. Aresztowany przez UB 11.1947 r., został skazany 19.11.1947 r. na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi. Nie odbył amnestii, wyrok skazaniemu do 11 lat więzienia.

Wiesław Janusiak „Prawdź” – zastępca dowódcy KWP, kierownictwo powojennej służby samookrony, dowódca batalionu „Motor” i kompanii „Kroki” w batalionie „Zniwiarka”. „Prawdź” ujawnił się po ogłoszeniu amnestii w 1947 r. Okazywał się arcyznajcą, wyjechał nielegalnie z Polski i przebywał w Anglii.



22.11.1947 r. została w życie droga państwowej amnestii. W PULiP w Poznaniu ujawnił się wice- i szef grupy Józef Obajkowski „Kozłowski” a w Radziejowcu – Jerzy Janusiak „Prawdź” a w Łodzi – Wiesław Janusiak „Prawdź”. W Warszawie do PULiP ujawnił się Antoni Pabianik „Błyskawica” a w Łodzi – Jerzy Janusiak „Prawdź”.

# III Komenda Konspiracyjnego Wojska Polskiego

Aresztowanie dowództwa II Komendy KWP na przełomie 1946 i 1947 r. oraz ustawa amnestyjna z lutego 1947 r. nie położyły kresu istnieniu organizacji założonej przez kpt. Stanisława Sojczyńskiego. Na czele tych, którzy uniknęli aresztowań w 1946 r. oraz nie skorzystali z amnestii, stanął dotychczasowy kwatermistrz komendy powiatowej KWP w Wieluniu sierż. Jan Małolepszy „Murat”. Zdołał podporządkować sobie niektóre grupy zbrojne z pow. kaliskiego, kępińskiego, łaskiego, piotrkowskiego

i wieluńskiego. Był to schyłkowy okres działalności KWR UB i KBW likwidowały systematycznie szesnastkowe oddziały. 9 listopada 1948 r. dowódca III Komendy KWP sierż. Jan Małolepszy ps. „Murat” został otoczony przez oddział Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i ujęty. Najdłużej przetrwały grupy dowodzone przez Józefa Słęzaka ps. „Mucha” (w gm. Lututów) i Ludwika Danielaka ps. „Bojar” (w gm. Bełchatów). Oba aresztowano w Łodzi w 1954 r., skazano na karę śmierci i stracono w 1955 r.



Sierż. Jan Małolepszy „Murat”, dowódca ZWZ-AK i KWP. W KWP pełnił najdłuższą funkcję kwatermistrza w komendzie powiatowej „Turbiń” w Wieluniu. Wiosną 1947 r. stanął na czele KWP. 9 listopada 1948 r. został ujęty. W czasie śledztwa zażądał się i współpracował z UB w zamian za obniżenie bagatelizującego wyroku. W marcu 1949 r. wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Rejonowego w Łodzi został jednak skazany na karę śmierci. Według oficjalnej informacji miał utracić świadectwo naturalną w cel 14 marca 1949 r.

Zobowiązani III Komendy Konspiracyjnego Wojska Polskiego. Od lewej stoją pierwszy Jan Chorosiński „Tadek”, czwarty Kazimierz Śleszczyński „Wicher”, działający Józef Słęzak „Mucha”, Sierżant od lewej Kazimiera Skalski „Zapora”, Antoni Chorosiński „Kuba”, dowódca III Komendy KWP sierż. Jan Małolepszy „Murat” i Jan Kocapita „Lis-Kula”.



Ludwik Danielak „Skorpion”, „Bojar”, dowódca oddziału KWP „Turbiń” – jedynym z szesnastkowych. Jego grupa sformowała się przed powstaniem UB w 1945 r. Aktywność przez UB przetrwał do 1952 r. Aresztowany przez UB w 1954 r. Był poddany śledztwu skazany na karę śmierci i stracony.



Jan Kocapita „Lis-Kula”, dowódca oddziału KWP „Julek” w powiecie Kępińskim. Zginął w walkach z UB pod Kiszynią w 1945 r.  
Józef Słęzak „Mucha” – był jedynym z szesnastkowych przetrwał w konspiracyjnym oddziale KWP. Zginął w czasie walki z UB na skrajach wojny. 26 V 1948 r. Wskazywany 22 XII 1951 r. przez KBW w Łodzi na karę śmierci, został stracony 26 VIII 1955 r.

# Propaganda i pamięć

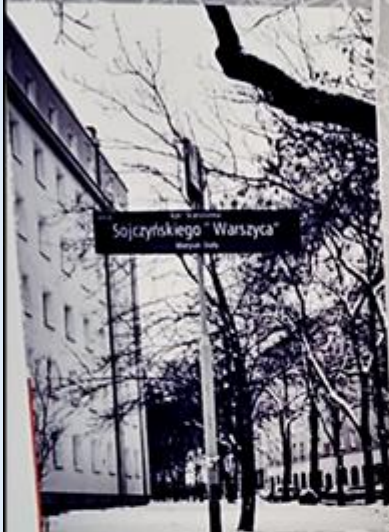
Zołnierze Konspiracyjnego Wojska Polskiego zapłacili wysoką cenę za swoją niezłomną postawę. Tych, których stracono z wyroków stalinowskich sądów, oprawcy pozbawili nawet prawa do godnego pochówku – grzebano ich w bezimiennych mogiłach. Ci, którzy przeżyli okres stalinowskiego terroru, przez całe życie nosili piętno „wroga ludu”. W mediach i oficjalnej historiografii PRL przedstawiani byli jako zdemoralizowani przez wojnę, niezdolni do życia w normalnym społeczeństwie kryminaliści albo „bankrucci polityczni” czekający na III wojnę światową, aby przywrócić w Polsce rządzący sanacji.

Jako przykład kształtowania takiego pejoratywnego wizerunku żołnierzy II konspiracji może posłużyć cykl artykułów o żołnierzach Konspiracyjnego Wojska Polskiego pt. *Wartycy* napisanych przez Zbigniewa Nienackiego. Ukazał się w 1957 r. w „Głosie Robotniczym”. Autor popularnego cyklu przygód „Pana Samochodzika” przedstawił Sojczyńskiego jako „krwawego watażkę”, stojącego na czele „oddziałów egzekucyjnych” mordujących komunistów. Forma tych artykułów przypominała propagandowe relacje ze stalinowskich procesów politycznych (nota bene Nienacki korzystał także z materiałów archiwalnych Służby Bezpieczeństwa dotyczących KWP).

Nienacki poświęcił „Warszycowi” także powieść „Worek Judaszów”. Na jej podstawie Jerzy Passendorfer nakręcił film „Akcja Brutus”.

W wolnej Polsce stopniowo przywracano pamięć o „żołnierzach wyklętych”. Powstał Ogólnokrajowy Związek byłych Żołnierzy KWP. Drukami ukazywały się ich wspomnienia, powstały opracowania naukowe poświęcone „Warszycowi” i KWP. W 2001 r. Oddział Instytutu Pamięci Narodowej zaprezentował wystawę „Żołnierze Warszycy”, w której wykorzystano archiwum KWP przekazane IPN przez Urząd Ochrony Państwa. Zadbano o upamiętnienie żołnierzy KWP w przestrzeni publicznej: fundowano tablice i pomniki, Stanisław Sojczyński został patronem ulic w Częstochowie, Łodzi i Radomsku.

W latach 90. sądy powszechne unieważniły wyroki wydane wobec żołnierzy KWP przez sądy komunistyczne, stwierdzając, że „działali na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego”. Rozpoczęto poszukiwania miejsc pochówku Stanisława Sojczyńskiego i jego podkomendnych (od 2012 r. koordynuje je Instytut Pamięi Narodowej w ramach projektu Poszukiwania Miejsce Pochówku i Identyfikacji Ofiar Totalitaryzmów).



W wielu miastach „Warszycy” jest patronem ulic. W Łodzi ul. kpt. Stanisława Sojczyńskiego, „Warszycy” znalazł się w dzielnicy Bałuty. Wrocła patronował, że w 2001 r. kpt. Stanisław Sojczyński miał stworzyć polską policję do czasu groźby kryzysu przetrwania RP Lecha Kaczyńskiego.

W 2008 r. w Radomsku pomnik Konspiracyjnego Wojska Polskiego w Radomsku, a w 2009 r. w Łodzi kpt. Stanisława Sojczyńskiego w Katowicach „Warszycy” upamiętniono także stworzono na jego imię instytucje w obrotu ulicy Piłsudskiego i Żeromskiego w Radomsku. Autorem projektu graficznego jest Przemysław Borko.



W 2008 r. w Radomsku pomnik Konspiracyjnego Wojska Polskiego, a w 2009 r. w Łodzi kpt. Stanisława Sojczyńskiego w Katowicach „Warszycy” upamiętniono także stworzono na jego imię instytucje w obrotu ulicy Piłsudskiego i Żeromskiego w Radomsku. Autorem projektu graficznego jest Przemysław Borko.



W wielu miastach „Warszyc” jest patronem ulic. W Łodzi ul. kpt. Stanisława Sojczyńskiego „Warszyca” znajduje się w dzielnicy Bałuty. Warto pamiętać, że w 2009 r. kpt. Stanisław Sojczyński został awansowany pośmiertnie do stopnia generała brygady przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego.

W 2010 r. odsłonięto pomnik Konspiracyjnego Wojska Polskiego w Radomsku, a w 2009 pomnik kpt. Stanisława Sojczyńskiego w Kamieńsku. „Warszyca” upamiętniono także murem na ścianie budynku u zbiegu ulic Piłsudskiego i Żeromskiego w Radomsku. Autorem projektu graficznego jest Przemysław Suder.





*Darowano nam Polskę i ustanowiono rządy nad Nią, jakbyśmy byli narodem żebraków, jakbyśmy czekali przez sześć lat wielkich zmagani na koniec wojny z zалоżonymi rękami, jakbyśmy nie toczyli najkrwawszych na kuli ziemskiej walk i jakbyśmy nie przegrali naszych rękomych dobroczyńców gotowością do poświęceń i bohaterstwem. Na świętych ołtarzach Wawru, Oświęcimia, Majdanka, Warszawy, licznych partyzanckich pobojowisk, spacyfikowanych po barbarzyńskmu miast i wsi – dokonano najbaniębniejszej w dziejach profanacji: stworzono sztucznie, jakby w sercach naszych nie żyła prawdziwa, Polska, która jest usankcjonowaniem wszelkiej podłości, zła i zdrady.*

Z rozkazu noworocznego kpt. Stanisława Sojczyńskiego „Warszyca” do żołnierzy Konspiracyjnego Wojska Polskiego z 3 stycznia 1946 r.

Zainteresowanie osobą Stanisława Sojczyńskiego „Warszyca” oprócz niewątpliwej nietuzinkowości tej postaci wynika również z faktu, że był on organizatorem i dowódcą Konspiracyjnego Wojska Polskiego – najsilniejszej organizacji antykomunistycznego podziemia, działającej w centralnej Polsce. Nie bez znaczenia jest również funkcjonująca do dziś legenda „Warszyca” – postaci gloryfikowanej przez towarzyszy broni i jednocześnie znieawidzonej przez komunistyczne władze. Potrzeba odniesienia się do tych ocen była również motywacją dla podjęcia tego tematu.

Zamysłem organizatorów jest ukazanie drogi życiowej Stanisława Sojczyńskiego „Warszyca” jako jednego z wielu żołnierzy Armii Krajowej, którzy nie złożyli broni w 1945 r. Pokazujemy także losy jego podkomendnych. Pragniemy zwrócić uwagę na sytuację żołnierzy AK u schyłku wojny. Pokazujemy powody, dla których zdecydowali się pozostać w konspiracji.

# Projekt badawczy

HISTORIA-ETNOGRAFIA-ARCHEOLOGIA

„Dawna siedziba Gestapo i Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego przy al. Anstadta w Łodzi. Interdyscyplinarne badania miejsca” – to projekt realizowany w ramach umowy o współpracy Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, Uniwersytetu Łódzkiego i Instytutu Pamięi Narodowej.

Celem interdyscyplinarnych badań (historycznych, archeologicznych i etnograficznych) jest poznanie i opisanie przeszłości dawnej siedziby Gestapo i WUBP w Łodzi oraz zachowanie pamięci o ludziach, miejscach i wydarzeniach z nią związanych. Prace badawcze, choć dotyczyć będą przeszłości całej al. Karola Anstadta, skoncentrują się na budynku przy al. Anstadta 7 oraz przyległym od strony północnej zapleczu garażowym i magazynowym.

W ramach projektu zrealizowana będzie kwerenda źródeł archiwalnych przez historyków Instytutu Pamięi Narodowej, m.in. materiałów zgromadzonych przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN w Łodzi. Przeprowadzone zostaną także wywiady etnograficzne ze świadkami wydarzeń z lat 1939-1959 oraz osobami, których biografia i doświadczenie, także to współczesne, związane są z badanym miejscem – dawną siedzibą Gestapo i WUBP w Łodzi. Naukowcy z Instytutu Etnologii

i Antropologii Kulturowej UL oraz współpracujący z nimi studenci, sięgną do pamięci i wspomnień.

Zebrałe relacje odnosić się więc będą do tego, co zapisane w indywidualnym doświadczeniu, w pamięci rodzinnej. Porwolą one zrekonstruować historię miejsca także w tych jej aspektach, które umykają niekiedy opracowaniom historycznym – w kontekście biograficznym, osobistym, emocjonalnym. Wiele nowych informacji mogą przynieść badania archeologiczne prowadzone przez pracowników Instytutu Archeologii UL. Ich celem będzie rozpoznanie relikwów nieruchomości dawnej łódzkiej siedziby Gestapo i WUBP w Łodzi oraz wykrycie na jej terenie ewentualnych pochówków ofiar zbrodni nazistowskich i stalinowskich. Badania polegać będą na przeprowadzeniu inwentaryzacji zachowanych obiektów budowlanych, prospekcji przy użyciu metod geofizycznych, wykopów sondażowych oraz odwiertów. Prace wykopaliskowe odbywać się będą na terenie podwórzy przy al. Anstadta 7 i 9, dodatkowa nicinwazyjna prospekcja terenowa przeprowadzona zostanie na terenie sąsiednich nieruchomości położonych przy al. Anstadta, które wraz z siedzibą Gestapo i WUBP w Łodzi tworzyły zwarty kompleks organizacyjny.

Termin prowadzenia prac badawczych i działań popularyzatorskich: 2018 rok.  
Strona projektu: [archeologia.uni.lodz.pl/anstadta/](http://archeologia.uni.lodz.pl/anstadta/)



W dniu 23 października 2018 r. w siedzibie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej podpisano porozumienie w sprawie realizacji projektu badawczego „Dawna siedziba Gestapo i Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego przy al. Anstadta w Łodzi. Interdyscyplinarne badania miejsca”. Stronami porozumienia byli Prezes Zarządu Marek Michałkiewicz i Wiceprezes Zarządu Agnieszka Bygoniewicz z LSSE S.A., finansującej projekt badań, Jego Magnificencja Rektor Uniwersytetu Łódzkiego prof. dr hab. Antoni Różalski oraz Prezes Instytutu Pamięi Narodowej dr Janusz Szlach.

Realizację porozumienia Prezes Instytutu Pamięi Narodowej dr Janusz Szlach, Prezes Zarządu Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Agnieszka Bygoniewicz i Rektor Uniwersytetu Łódzkiego prof. dr hab. Antoni Różalski. Zdjęcie: Barbara Kubińska



Planowany badaniem uwzględniony był udział studentów, m.in. w ramach obywatelskiego doświadczenia, w ramach prowadzonego od kilku lat badawczego oraz profilaktycznego projektu na terenie obywatelskiego i w ramach naukowych w Łodzi. Prace badawcze i działania edukacyjne realizowane z UL na badanych obiektach będą wspierane przez Biuro Promocji i Edukacji IPN oraz Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej IPN w Łodzi.

Biuro Edukacji Narodowej IPN w Łodzi w ul. Piotrkowska 100, 90-100 Łódź, tel. 42 638 10 00

# „Amnestia”



Komunistki do rozbrojenia podziemia niepodległościowego zastosowali, oprócz walki zbrojnej i rozpracowania operacyjnego, także inne metody pacyfikacyjne. Mając kontrolę nad wszystkimi mediami, przypuścili zmasowany atak propagandowy. Bez skrupułów szkalowali żołnierzy AK i NSZ, oskarżając ich o współpracę z niemieckim okupantem i o zbrodnie kryminalne. Największe korzyści przyniosło im wydanie w lipcu 1945 r. dekretu o amnestii (dekret uprawomocnił się 2 sierpnia 1945 r.). Prawdziwym celem akcji amnestyjnej było, oprócz rozbrojenia podziemia, zewidencjonowanie członków konspiracji, co pomogło później w ich aresztowaniu. Amnestia miała też niebagatelne znaczenie propagandowe: ujawnianie się żołnierzy II konspiracji przed władzami, których wcześniej nie uznawali za legalne, teraz mogło być przedstawiane jako ich legitymizacja.

Ogłoszenie amnestii zostało przyjęte przez większość konspiratorów z rezerwą, dlatego bezpieka w celu uwiarygodnienia operacji postanowiła nakłonić do jej poparcia wysokiego rangą oficera podziemia.

Opracowaną w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego odezwę, popierającą dekret o amnestii, zgodził się podpisać płk Jan Mazurkiewicz „Radosław” – Komendant Kedywu AK, Szef Obszaru Centralnego Delegatury Sił Zbrojnych. Płk Mazurkiewicz – dowódca Zgrupowania „Radosław” walczącego w Powstaniu Warszawskim – został aresztowany przez UB 1 sierpnia 1945 r. Po wyjściu na wolność, we wrześniu 1945 r. odbył szereg spotkań m.in. z dowódcami okręgów byłego Obszaru Centralnego DSZ, zachęcając ich do ujawnienia się. Warto dodać, że rozwiązanie AK nie oznaczało całkowitej rezygnacji z działalności konspiracyjnej. Jeszcze w czasie trwania okupacji niemieckiej utworzono ściśle zakonspirowaną organizację „Nie” („Niepodległość”) a po jej rozbiću powołano w maju 1945 r. Delegaturę Sił Zbrojnych na Kraj. W ramach przywódców Polskiego Państwa Podziemnego miała ona przejąć kontrolę nad rozwijającą się żywiołowo działalnością partyzancką. Również nie wszyscy tereniowi dowódcy AK zdecydowali się na wykonanie rozkazu gen. Okulickiego.

Płk Jan Mazurkiewicz (1896–1948) „Radosław” – oficer Wojska Polskiego, w kampanii polskiej 1939 r. w Grupy Operacyjnej Dywersji „Zygmunt”, następnie w konspiracji. W 1943 r. mianowany zastępcą Komendanta Kierownictwa Dywersji (Kedywu) Komendy Głównej AK (od I II 1944 r. Komendanta Kedywu). W Powstaniu Warszawskim dowodził zgrupowaniem „Radosław”, dowodził obroną dzielnic Wola i Górną Czerniaków, w czasie walk został ciężko ranny. Po spadku powstania uniknąć niezwoli. Po rozwiązaniu AK został Komendantem Okręgu Centralnego DSZ. Aresztowany przez UB I VIII 1945 r. zgodził się na poparcie akcji amnestyjnej. Stał na czele Komisji Likwidacyjnej b. AK. Jednocześnie wspierał swoich byłych podkomendnych, organizował pomoc socjalną, interweniował też w sprawie aresztowanych. W 1947 r. został ponownie aresztowany i poddany torturom, próbowano go zmusić (bezskutecznie) do obciążenia szesnastami gen. Emila Fieldorfa „Nila”. Skazany w 1953 r. na dożywotnie więzienie, na wolność wyszedł w 1956 r. Działal w ZBoWiD.

Deklaracja płk. Jana Mazurkiewicza „Radosław” z walczącej jednostki AK o konspiracji, ogłoszona 1 IX 1945 r., wyrażająca gotowość ostatecznego i całkowitego poddania się wojskowemu „Radosławowi” i odeszcie do służby w państwie.  
Archiwum Instytutu Pamięni Narodowej

Deklaracja delegata okrajowych obszarów centralnego A.K. o wyjściu z konspiracji

W imieniu delegata okrajowych obszarów centralnego A.K. o wyjściu z konspiracji  
w dniu 1 września 1945 r.  
płk. Jan Mazurkiewicz  
Komendant Kedywu AK  
Szef Obszaru Centralnego Delegatury Sił Zbrojnych

### List skierany do Pana Polkowiska „Radosław”

Po deklaracji generalnego zwrotu deklaracji państwa z dnia 8 IX 1945 r. o wyjściu z konspiracji AK, dobieżeli się do grupowania wstąpić do państwa w 1919 r., a w ostatnim czasie została ich władza. Obecnie nie, że państwo przestało wytyczyć siłami AK jest faktycznym, jak nam to sprawuje kierownictwo, odpowiedzialnym za nasze, który ponad wszystko przedkładamy (1). Za to w jakiej sytuacji jesteśmy my, Pan Polkowiska, sprządanym [...]. Czy Państwo jest odpowiedzialne za to, że nam naszym przetrwaniu, aby Państwo nie uważały się o niebezpieczeństwo państwa (2). Daj, kiedy było nam sprężyną państwa, a nie walczyć z nim, tym dół tego strachu, niebezpieczeństwa, którego nie ma, przetrwaliśmy, że jest to odpowiedzialność i honor, którym żyjemy (3). [...] A ja, Pan Polkowiska, nach Pan Polkowiska i głowa i nach Pan Polkowiska, odpowiedzialnym, że niebezpieczeństwo, odpowiedzialnym i państwa odpowiedzialnym przed państwem i ludzkością (4). [...] A my, nie uważamy, że z nam naszymi siłami przetrwaliśmy, jako z odpowiedzialnością państwa polskiego, odpowiedzialnością, której nie są odpowiedzialni i niebezpieczeństwo, że widać do niej odwołali się jedynie z odpowiedzialnością i sprządanym do państwa (5).

W imieniu: Olszyna, Podkaszanie i Szeregowie, kierownik oddziału AK

Kpt. Stanisław Soszyński odpowiedzialny za deklarację płk. Mazurkiewicza listem skierowanym, natychmiast jego poparcie dla amnestii odesłać.



## OLBRZYM I ZAPLUTY KARZEŁ REAKCJI

# Misja „Freston”

26 grudnia 1944 r. koło Żarek pod Częstochową wylądowali na spadochronach członkowie brytyjskiej misji wojskowej o kryptonimie „Freston”. Celem misji, przysłanej na prośbę rządu polskiego na uchodźstwie było zebranie informacji o sytuacji w Polsce, a przede wszystkim obserwowanie działalności AK i jej stosunków z Armią Czerwoną. Misję osłaniał oddział z I batalionu 27 pp dowodzony przez por. Józef Koteckiego „Wartę”. 1 stycznia 1945 r. oddział „Warty” eskortujący Brytyjczyków został okrążony we wsi Katarzynów przez jednostkę niemiecką wyposażoną w czołgi. Po krótkiej potyczce, w której zginął jeden

z partyzantów „Warta” wycofał się z okrajenia. 3 stycznia 1945 r. członkowie misji „Freston” spotkali się z Komendantem Głównym AK gen. Leopoldem Okulickim „Niedźwiadkiem”. 17 stycznia 1945 r. brytyjska misja nawiązała kontakt z Armią Czerwoną. Wszyscy jej członkowie zostali aresztowani przez NKWD i wywiezieni do Moskwy (Sowieci zwolnili ich po konferencji jałtańskiej). Wśród aresztowanych był Polak, pełniący rolę tłumacza: kpt. Antoni Pospieszalski vel Anthony Neil Currie. Udało mu się ukryć prawdziwą tożsamość przed Sowiecami i powrócić do Wielkiej Brytanii razem z Brytyjczykami.



Samolot Consolidated B-24 Liberator z polską kokpitą. Te samoloty bombowe służyły także do przewożenia przez Atlantyk żołnierzy i transportowania do polskiego obojczykowiska lotnicy III Korpusu. Consolidated model „Liberator” przylatył na polskolobal Liberatora z bazy w Boland w Włochach.

Płk Dariusz Florkow – dowódca brytyjskiej misji wojskowej.



# Akcja „Zemsta”

W ramach planu mobilizacyjnego opracowanego przez Komendę Główną AK w lipcu 1944 r. przystąpiono do grupowania oddziałów partyzanckich w bataliony i pułki. W Inspektoracie Częstochowskim utworzono zgrupowanie 7 Dywizji Piechoty, składającej się z 27 i 74 pułku piechoty. Dowódcą I batalionu 27 pp o kryptonimie „Rys”, został por. Stanisław Sojczyński „Warszyc”. Kompaniami wchodzącymi w skład batalionu dowodził por. Karol Kutnicki „Kruk”, por. Tadeusz Gajewski „Sęp” i por. Eugeniusz Tomaszewski „Burtka”.

1 sierpnia 1944 r. w Warszawie wybuchło powstanie. 15 sierpnia 1944 r. gen. Tadeusz Komorowski „Bór” nakazał skierowanie wszystkich uzbrojonych oddziałów na pomoc powstańczej Warszawie. Komenda Okręgu Kielecko-Radomskiego Armii

Krajowej wydała rozkaz zarządzający koncentrację oddziałów. Batalion „Rys” w ramach akcji „Zemsta” dotarł w rejon koncentracji w lasach przysuskich. 23 sierpnia 1944 r. komendant Okręgu Kielecko-Radomskiego AK płk Jan Zientarski „Mieczysław”, wobec braku możliwości uzupełnienia broni i amunicji ze zrzutów oraz trudności z dotarciem do Warszawy, podjął decyzję o przerwaniu marszu na pomoc powstańcom i zarządził przystąpienie do wykonywania akcji „Burza” na obszarze Okręgu.

W czasie akcji „Burza” żołnierze 27 i 74 pp, w tym batalion por. Sojczyńskiego, na obszarze Inspektoratu Częstochowskiego AK stoczyli z Niemcami wiele potyczek, wykonali także akcje zaopatrzeniowe.

Por. Stanisław Sojczyński „Warszyc”, dowódca I batalionu 27 pp 7 Dyw. Ak.



## Dziś i zawsze „Rys” AK

Kuchnia wojny nr 2

### Zakładki

Na ten tydzień miało być zdjęcie weterana W. W., który był na frontach, w dzień 11 sierpnia jest świętem Wojska i jest 24. rocznicą wielkiego zwycięstwa odniesionego przez nasz polski i bratni Warszawski. Żal, że nie udało się zrobić w roku karnego wycieczki w stronę Polki.

Co roku Narodowi Polacy skupiali się w takim lub innym miejscu historycznym jakimi, przypominać im nasz narodził się, który stworzył Armia Polska, zwycięstwo wielkiego w dzień 24. rocznicą wielkiego zwycięstwa odniesionego przez nasz polski i bratni Warszawski. Żal, że nie udało się zrobić w roku karnego wycieczki w stronę Polki.

Co roku Narodowi Polacy skupiali się w takim lub innym miejscu historycznym jakimi, przypominać im nasz narodził się, który stworzył Armia Polska, zwycięstwo wielkiego w dzień 24. rocznicą wielkiego zwycięstwa odniesionego przez nasz polski i bratni Warszawski. Żal, że nie udało się zrobić w roku karnego wycieczki w stronę Polki.

Co roku Narodowi Polacy skupiali się w takim lub innym miejscu historycznym jakimi, przypominać im nasz narodził się, który stworzył Armia Polska, zwycięstwo wielkiego w dzień 24. rocznicą wielkiego zwycięstwa odniesionego przez nasz polski i bratni Warszawski. Żal, że nie udało się zrobić w roku karnego wycieczki w stronę Polki.

Dziś i zawsze  
i / / Warszawa, por.

Chcesz zobaczyć  
Dziś i zawsze i / / Warszawa, por.



Oddział por. Jerzego Kuchnia „Widok” na poligonie w czasie wojny w roku karnego – pogotowie 1944.

# W konspiracji

Wybuch wojny przerwał pracę Stanisława Sojczyńskiego w szkole. Jako podporucznik WP trafił do punktu mobilizacyjnego w Łodzi, później walczył w okolicach Hrubieszowa w grupie „Kowel” dowodzonej przez płk. Leona Koca. Po niepowodzeniach w walkach koło Janowa Lubelskiego został rozbrojony przez żołnierzy sowieckich. Uniknął jednak niewoli i w końcu września podjął nieudaną próbę przedarcia się do Warszawy, by wziąć udział w jej obronie. Wrócił do Rzejowic, gdzie szybko włączył się do pracy konspiracyjnej. Jesienią 1939 r. został zaprzysiężony przez swojego byłego nauczyciela Aleksandra Stasińskiego

„Kruka” na żołnierza Służby Zwycięstwu Polski pod pseudonimem „Wojnar” (później używał pseudonimów „Zbigniew” i „Warszyc”).

Z dużą energią przystąpił do organizowania podobowodu Rzejowice SZP/ZWZ, który wkrótce stał się jednym z najlepiej zorganizowanych rejonów konspiracyjnych. Talenty konspiracyjne „Zbigniewa” dostrzegł przełożony: jeszcze w 1939 r. został komendantem Podobowodu Rzejowice, a od października 1942 r. pełnił także funkcję zastępcy komendanta Obwodu Radomsko AK, był równocześnie szefem Kedywu w Obwodzie.

Obwód radomski (Komenda)  
Stanisław Sojczyński, w mundurze w 1942 r. na terytorium Andrzeja Dębowca



Obwód Radomsko SZP/ZWZ/AK obejmował 11 gmin wsi: Siedliska, Łęka, Siedliska, Łęka, Siedliska, Łęka, Siedliska, Łęka, Siedliska, Łęka, Siedliska, Łęka. Wszyscy mieszkańcy tych gmin musieli służyć w szeregach konspiracji. W Radomsku działała jednostka konspiracyjna.



# Wrzesień 1939

Na centralne obszary Rzeczypospolitej Polskiej 1 września 1939 r. runęły niemieckie jednostki Grupy Armii „Południe”. Siły te nacierały z rejonu Wrocławia w kierunku Łodzi na Warszawę, trafiając na opór Armii „Łódź”, której główne pozycje obronne wyznaczono wzdłuż rzek Warta i Widawka. W odwodzie Naczelnego Wodza pozostawała Armia „Prusy”, której siły skoncentrowano w rejonie Piotrkowa Trybunalskiego i Tomaszowa Mazowieckiego. Wobec przewagi wroga

rozpoczął się odwrót Armii „Łódź”. 3 września Niemcy zajęli m. in. Częstochowę i Radomsko. Wprowadzenie do walki odwodowej Armii „Prusy” nie zmieniło sytuacji. 7 września polskie jednostki opuściły Łódź, którą następnego dnia zajęli Niemcy. Krwawe walki na Ziemi Łódzkiej pochłonęły tysiące istnień ludzkich. Niemcy w odwecie za poniesione straty mordowali polskich jeńców i ludność cywilną.



Przez całą historię bezpieczeństwa państwa do budowy systemu polski Wojsko, który został sformalizowany przez Ludwika w tym samym czasie, był związany z historią państwa – 1 IX 1939 r. Zgodnie z art. 128 Konstytucji, a w granicach kraju 70 proc. żołnierzy.

W Związku 11 i 1 IX 1939 r. dołączono do 10. Pułku Piechoty Wielkopolskiej i pułku 10. Łódzkiego. Liczba żołnierzy w pułku 10. Łódzkiego wynosiła około 100 osób – w tym 100 żołnierzy, 100 żołnierzy i 100 żołnierzy. W pułku 10. Łódzkiego, który służył od końca września i w październiku. Liczba żołnierzy w pułku 10. Łódzkiego wynosiła około 100 osób. W pułku 10. Łódzkiego, który służył od końca września i w październiku. Liczba żołnierzy w pułku 10. Łódzkiego wynosiła około 100 osób.



Wojenne walki na granicy polsko-czechosłowackiej w 1939 r. spowodowały śmierć około 100 osób.

# Zanim wybuchła wojna

Stanisław Sojczyński urodził się 30 marca 1910 r. w Rzejowiecach w powiecie radomszczańskim. Pochodził z chłopskiej rodziny. Był jednym z sześciorga dzieci Michała i Antoniny ze Śliwkowskich. W Rzejowiecach skończył szkołę powszechną. W wieku 18 lat zaczął naukę w Państwowym Seminarium Nauczycielskim im. Tadeusza Kościuszki w Częstochowie. Rodzice zdecydowali się posłać właśnie jego do szkoły, bo był najzdolniejszy spośród rodzeństwa, a na kształcenie pozostałych dzieci nie było

pieniędzy. Szkołę ukończył w 1932 r. i rozpoczął służbę wojskową. W 27 pp w Częstochowie odbył Dywizyjny Kurs Podchorążych Rezerwy Piechoty. Od 1 stycznia 1936 r. – podporucznik rezerwy. Od 1934 r. pracował jako nauczyciel w szkole powszechnej w Borze Zajacińskim koło Częstochowy. Uczył języka polskiego. Działał wówczas w Związku Nauczycielstwa Polskiego i Związku Strzeleckim. W 1932 r. poślubił Leokadię Kubik – również mieszkankę Rzejowiec.



Fotografia ślubna Stanisława i Leokadii Sojczyńskich, 1932 r.

▲  
Stanisław Sojczyński wśród rzeszowiec z klasa szkolnego w szkole powszechnej w Borsie Zajacińskiej, 1932 r.  
▼  
Podporucznik Stanisław Sojczyński przed Pomnikiem Strzeleckim w Krakowie, ok. 1932 r.





# Wrzesień 1939

Agresja niemiecka na Polskę zaczęła się wczesnym rankiem, w piątek 1 września 1939 r. Przeważające siły wroga szybko postępowały w głąb kraju. Już 6 września Naczelny Wódz marsz. Edward Rydz-Śmigły wydał rozkaz o wycofaniu wojsk polskich za linię Wisły i Sanu. Tylko na krótko jednostkom armii „Poznań” i „Pomorze” udało się zahamować niemiecką ofensywę – w bitwie nad Bzurą (9-18 września). Polacy zaatakowali północną flankę 8. Armii niemieckiej, ściana na Warszawę. Po odniesieniu sukcesów w natarciu na Stryków i Łęczycę, polskie jednostki uderzyły w kierunku Łowicza i Sochaczewa. 13 września Niemcy rozpoczęli kontratak i w ciągu kilku dni rozbił oddziały polskie.

17 września 1939 r. jednostki Armii Czerwonej przekroczyły polską granicę – oficjalnie dla zapewnienia bezpieczeństwa

Białorusinom i Ukraińcom mieszkającym na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej. W rzeczywistości była to realizacja postanowień paktu Ribbentrop-Mołotow zawartego między III Rzeszą i Związkiem Sowieckim 23 sierpnia 1939 r., zakładającego podział ziem polskich między dwa mocarstwa. W obliczu sowieckiej agresji władze Rzeczypospolitej zdecydowały się na opuszczenie terytorium kraju. W nocy 17/18 września w Kutach granicę polsko-rumuńskią przekroczył prezydent RP Ignacy Mościcki, członkowie rządu na czele z premierem gen. Felicjaniem Sławojem Składkowskim oraz Naczelny Wódz marsz. Edward Rydz-Śmigły. Wraz z nimi ewakuowało się około 70 tys. żołnierzy. Na początku października 1939 r. padły ostatnie punkty polskiego oporu. Polska znalazła się pod okupacją.



Łódź, 1939. Żołnierze Armii Czerwonej w drodze do przegranej bitwy. W tle widoczny jest kościół św. Józefa. Zdjęcie wykonane przez fotografa niemieckiego. Źródło: Archiwum Państwowe, Warszawa.

Żołnierze Armii Czerwonej w drodze do przegranej bitwy. W tle widoczny jest kościół św. Józefa. Zdjęcie wykonane przez fotografa niemieckiego. Źródło: Archiwum Państwowe, Warszawa.



Żołnierze Armii Czerwonej w drodze do przegranej bitwy. W tle widoczny jest kościół św. Józefa. Zdjęcie wykonane przez fotografa niemieckiego. Źródło: Archiwum Państwowe, Warszawa.



Żołnierze Armii Czerwonej w drodze do przegranej bitwy. W tle widoczny jest kościół św. Józefa. Zdjęcie wykonane przez fotografa niemieckiego. Źródło: Archiwum Państwowe, Warszawa.

# Siedziba Gestapo

10 września 1939 r., a więc po wejściu do Łodzi wojsk niemieckich, nieruchomości przy al. Anaszkta 10 zostały zajęte przez 2. oddział III Specjalnej Grupy Operacyjnej Policji Bezpieczeństwa (*Einsatzgruppe III der Sicherheitspolizei*) pod dowództwem SS-Sturmbannführera Fritz Lipharda. Jego zadaniem było wyszukiwanie, aresztowanie i likwidacja polskiej inteligencji. 7 listopada 1939 r. w budynku ulokowano Tajną Policję Państwową (niem. *Gebiets Staatspolizei* – Gestapo). Pierwszym szefem łódzkiej placówki Gestapo został Gerhard Flesch (później funkcję tę pełnili kolejno Robert Scheife i Otto Bradfisch).

Na potrzeby Gestapo stworzono strefę zamkniętą, odgradzącą z dwóch stron wjazd na ulicę. Centralę umieszczono w głównym gmachu pod nr. 7. Opuszcz biurowy, w jego piwnicach urządzone areszt śledczy. W sąsiednich budynkach zorganizowano mieszkania dla funkcjonariuszy tajnej policji. Latem 1944 r. w łódzkiej Gestapo pracowało 151 funkcjonariuszy, których wspierało ok. 600 agentów zarejestrowanych w tzw. Wydziale „N” (*Nachrichtendienst*). W 1944 r. w siedzibie Gestapo prawdopodobnie został zamordowany w czasie śledztwa Jan Libsz ps. „Anatol”, członek AK, działający w ramach „Akcji N”, aresztowany

13 czerwca 1944 r. Wśród ofiar łódzkiego Gestapo był również Zygmunt Lorentz, polski historyk i działacz kulturalny z ramienia Delegatury Rządu RP na Kraj, desygnowany na Kuratora Oświaty i Kultury Okręgu Łódzkiego, zamordowany w październiku 1943 r. w trakcie bezlitosych przesłuchań. Placówka *Gebiets Staatspolizei* funkcjonowała do końca niemieckiej okupacji miasta.



Wachmistrzowie Gestapo w Berlinie (1940).



Gerhard Flesch, pierwszy szef łódzkiej placówki Gestapo.





# W konspiracji

W Obwodzie Radomsko AK wychodziła gazетка konspiracyjna „Czyn Zbrojny”, redagowana początkowo przez pchor. Tadeusza Róśiewicza „Satyra”, a później przez pchor. Czesława Kalkuskińskiego „Cieczure”. Były w tych gazetkach aktualne wiadomości, satyra okupacyjna i inne materiały. Rysunki wykonywał Lechosław Marszałek „Lechit” – po wojnie reżysera filmów rysunkowych w Bielsku-Białej.

W pracowni drukarskiej pchor. Jerzy Jankowski „Janek” i pchor. Jan Kubiś „Janek”.



Tadeusz Róśiewicz (1905-2000) – poeta i dramaturg, autor sztuk w Radomsku. W czasie wojny ukazywał tajny ulotki, plakaty, broszury i stał się redaktorem „Młotowca”. W 1946 r. wyjechał z rodziną do Stanów Zjednoczonych i zamieszkał w Nowym Jorku. W 1948 r. otrzymał obywatelstwo amerykańskie. W 1960 r. otrzymał tytuł honorowego obywatela i wyjechał do Czechosłowacji, gdzie stał się członkiem Komunistycznej Partii Czechosłowacji. W 1968 r. wyjechał do USA i zamieszkał w Nowym Jorku. W 1970 r. otrzymał obywatelstwo amerykańskie. W 1975 r. otrzymał tytuł honorowego obywatela Czechosłowacji. W 1980 r. otrzymał tytuł honorowego obywatela USA.

# Ostatni rozkaz

Ziemia Łódzka została uwolniona spod okupacji niemieckiej w wyniku ofensywy I Frontu Białoruskiego i I Frontu Ukraińskiego. 17 stycznia 1945 r. Armia Czerwona zajęła Radomsko, Aleksandrów Łódzki, następnego dnia Łowicz, Piotrków Trybunalski, Rawę Mazowiecką i Skierniewice. 19 stycznia to dzień największych sukcesów: zajęto Bełchatów, Łęczycę, Łódź, Tomaszów Mazowiecki i Zgierz. Równocześnie Niemcy opuścili Łask, Ozorków i Pabianice.

Na wyzwolonych spod okupacji niemieckiej terenach NKWD i siły bezpieczeństwa podporządkowanego Moskwie PKWN prowadziły akcję „oczyszczania” kraju z niewygodnych dla reżimu ludzi, która przede wszystkim

dotknęła żołnierzy AK i osoby związane ze strukturami cywilnymi Polskiego Państwa Podziemnego. 19 stycznia 1945 r. komendant główny Armii Krajowej gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek” wydał rozkaz o rozwiązaniu organizacji. Rozkaz ten zwalniał żołnierzy z przysięgi, ale nakazywał: „daleszą swą pracę i działalność prowadzić w duchu odzyskania pełnej niepodległości Państwa Polskiego i ochrony ludności polskiej przed zagładą”. W wydanym tego samego dnia tajnym rozkazie obowiązał wyższych oficerów do zachowania zakonspirowanych statków i sieci łączności. Rozwiązanie Armii Krajowej nie zmieniło polityki Sowietów wobec polskiego podziemia, aresztowania nie ustały.



Debiuta Armii Czerwonej w Radomsku, styczeń 1945 r.

W walce z podziemnymi niepodległościowymi, opozycją Uniiwa Bezpieczeństwa, nielicznymi oddziałami. W 1945 r. utworzono specjalną formację wojskową – Europejską Brygadę Bezpieczeństwa Wewnętrznych. Na zdjęciu żołnierze NKWD, Radomsko 1945 r.



Dispensa o uwolnieniu komendanta Armii Krajowej gen. bryg. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadek” z 19 stycznia 1945 r. o rozwiązaniu organizacji.

W styczniu 1945 r. w Radomsku NKWD podległa została pod dowództwem gen. bryg. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadek” 19 stycznia 1945 r. Komendant główny Armii Krajowej gen. bryg. Leopold Okulicki „Niedźwiadek” wydał rozkaz o rozwiązaniu organizacji. Rozkaz ten zwalniał żołnierzy z przysięgi, ale nakazywał: „daleszą swą pracę i działalność prowadzić w duchu odzyskania pełnej niepodległości Państwa Polskiego i ochrony ludności polskiej przed zagładą”. W wydanym tego samego dnia tajnym rozkazie obowiązał wyższych oficerów do zachowania zakonspirowanych statków i sieci łączności. Rozwiązanie Armii Krajowej nie zmieniło polityki Sowietów wobec polskiego podziemia, aresztowania nie ustały.

# Siedziba WUBP

W dzień po zdobyciu Łodzi przez Armię Czerwoną, tj. 20 stycznia 1945 r., do miasta wraz z 94 funkcjonariuszami UB z Białegostoku przybył płk Mieczysław Moczar. W przejętym po niemieckim Gestapo gmachu założyli oni siedzibę Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi. W piwnicach, tak jak za okupacji niemieckiej, nadal funkcjonował areszt, w którym torturowano i mordowano działaczy antykomunistycznego podziemia zbrojnego. W budynkach przylegających do siedziby WUBP znajdowały się pomieszczenia kancelaryjne oraz mieszkania funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa. Z obu stron ulica była zagrodzona szlabanami, przy których stały budki wartownicze. Na tyłach siedziby urzędu znajdowała się stacja benzynowa, garaże oraz komórki. Po wejściu do budynku przy al. Anstadta 7 dokumenty podawało się przez niewielkie okienko w murze i po sprawdzeniu przechodziło się przez wartownię. Z tego poziomu oddzielnym wejściem można było dojść do cel w piwnicy. Petenci mieli dostęp tylko do parteru, ponieważ pierwsze piętro zagradzała barierka i kolejny posterunek. Do pomieszczeń na pierwszym i drugim piętrze wstęp mieli wyłącznie funkcjonariusze UB. W 1946 r. przy al. Anstadta 7 był więziony

i torturowany kpt. Stanisław Sojczyński „Warszyc”, organizator i dowódca Konspiracyjnego Wojska Polskiego. W podziemiach budynku WUBP zamordowano m.in. Czesława Stachurę – funkcjonariusza UB, który współpracował z Zrzeszeniem „Wolność i Niezawisłość” oraz Stanisława Malickiego, również pracownika UB, który przekazywał informacje Ruchowi Oporu Armii Krajowej mjr. Adama Trybusa. Są to miedzy innymi przykłady udokumentowanych zbrodni popełnionych w siedzibie WUBP w Łodzi. O wielu nie wiemy do dziś.



▲  
Płk. Mieczysław Moczar – organizator Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi i jego pierwszy szef – latach 1945-1948 (DPA).

▼  
W 2007 r. przy al. Anstadta organizatorzy dawnej siedziby WUBP mieli odwołany Pomnik Ofiar Komunistów. Autorem projektu jest architekt Wojciech Gryszkiewicz (Dn. Paweł Kordecki).



▲  
Czesław Stachura – funkcjonariusza WUBP w Łodzi, co spowodowało z Zrzeszeniem „Wolność i Niezawisłość” i Armii Krajowej. WUBP organizacja zbrojnego oporu przeciwko komunistycznym WUBP i UB) został stworzony na jego cześć. Wskazywana siedziba UB w gmachu przy al. Anstadta 7 w Łodzi przy al. Anstadta 7, tam też organizacja została (D. Paweł Kordecki).



# „Steny znowu mają głos”

Decyzja powrotu do konspiracji, podjęta przez kpt. Stanisława Sojczyńskiego „Warszyc”, była podyktowana przekonaniem, że Polska powojenna nie jest państwem suwerennym, ponieważ rząd utworzony przez PPR nie reprezentuje interesów Polski, lecz jest narzędziem w rękach Stalina, zmierzającego do jej podboju. Istotne było też to, że „Warszyc” sam poszukiwany przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa, poczuł się odpowiedzialny za losy swoich byłych podwładnych.

Wiosną 1945 r. „Warszyc” zaczął ponownie zbierać swoich dawnych żołnierzy, nawiązał także kontakty z oddziałami zbrojnymi, stawiającym opór komunistom. Nie wykluczał jednak możliwości dojścia do porozumienia z władzami, ale stawiał im konkretne warunki, których wypełnienie miało być próbierzem ich intencji wobec podziemia niepodległościowego.

W maju 1945 r. w Radomsku odbyło się zaprzysiężenie pierwszych dowódców organizacji, która początkowo nosiła kryptonim „Manewr”, następnie „Walka z Bezprawiem”, a od 8 stycznia 1946 r.

przyjęła nazwę „Samodzielną Grupę Konspiracyjnego Wojska Polskiego” o kryptonimie „Lasy”.

Obszar działania KWP obejmował, oprócz woj. łódzkiego, także woj. śląskie i poznańskie. Najbliższe struktury organizacji posiadała w pow. radomszczańskim, piotrkowskim (woj. łódzkie) i śląsko-dąbrowskim (woj. śląskie). Szacuje się liczbę czynnych członków organizacji na 2,5 tys. osób. KWP dzieliło się na komendy powiatowe, w których miały funkcjonować bataliony. Do walki bieżącej wydzielono oddziały Samoobrony i Ochrony Społeczeństwa (od kwietnia 1946 r. – „Służba Ochrony Społeczeństwa”). Powstały dwa także oddziały: „Warszawa” w komendzie powiatowej „Motor” (pow. radomszczański) i „Oświęcim” w komendzie powiatowej „Turbina” (pow. wieluński).

Pod koniec 1945 r. dowódcą KWP podcząstkowały się struktury konspiracyjne na Śląsku. Powstał „okręg śląski” KWP o kryptonimie „Kilmczak” (ok. 700 osób), jego komendantem został mjr Gerhard Szezurek „Erg”.

Marion Koop „Wiosna”, Stanisława Kł. „Filiński” i Bohdan Kł. „Kobla”. W domu „Kobla”, odbyło się zaprzysiężenie pierwszych dowódców konspiracyjnej organizacji antykomunistycznej utworzonej przez Stanisława Sojczyńskiego „Warszyc”.



*Moje serce dopóki istnieje śladem napastliwego naderża i możliwości wywołania Wzrostu, że jej polityka jest podła, łowiska i zaborcza, oraz walki z jej imperializmem i odbrania zagrożeń przez nią wiodących polski Polak, dopóty w walce tej trwał jest narzęciem obywatelskim – nawet za cenę wielkich ofiar, AK i jej sympatycy to ok. 60 proc. społeczeństwa polskiego. Kto jest wrogiem narzęciem – jest wrogiem Polaka.*

Kpt. Stanisław Sojczyński



# I Komenda Konspiracyjnego Wojska Polskiego „Lasy”

(siedziba sztabu: Radomsko – do 15 III 1946 r.,  
Częstochowa – do 27 VI 1946 r.)



Por. Stanisław Szejnert „Wierzy” – dowódca Komendy Konspiracyjnego  
Wojska Polskiego do 27 VI 1946 r.



Por. Ernesty Blinich „Albatros” – zastępca dowódcy KKP, komendant  
komendy powiatowej KKP w Radomsku i dowódca batalionu „Mewa”.



Por. Stanisław Zaleski „Włosa”, „Najwyższy” – szef wywiadu  
KPP



Helena Płachta „Czwórka” – łączniczka, zastępca dowódcy KKP



# Walka z bezprawiem

Konspiracyjne Wojsko Polskie podejmując walkę o pełną niepodległość Polski musiało stawić czoła aktom bezprawia dokonywanym przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa.

W tym celu „Warszyca” wydał 16 sierpnia 1945 r. rozkaz określający zadania KWP w zakresie walki z przestępczą działalnością władz komunistycznych i ochrony społeczeństwa oraz żołnierzy podziemia niepodległościowego przed terrorem organów bezpieczeństwa. KWP prowadziło także walkę z pospolitym bandytyzmem – bandy rabunkowe, składające się niekiedy z byłych żołnierzy podziemnych organizacji zbrojnych, były plagą okresu powojennego.

Warto zaznaczyć, że KWP informowało organy ścigania o licznych przypadkach przestępstw, popełnianych przez funkcjonariuszy UBP, milicji, czy żołnierzy Armii Czerwonej, żądając ich ścigania i dostarczając dowody, ale meldunki wysyłane do prokuratury, szefów UBP, pozostawały bez

reakcji. Pierwszym funkcjonariuszem komunistycznego aparatu bezpieczeństwa, który został zastrzelony z wyroku KWP, był Jakub Cukiernik - szef sekcji śledczej PUBP w Radomsku. Cukiernik i towarzyszący mu funkcjonariusze PUBP zostali zastrzeleni 27 sierpnia 1945 r. na jednej z ulic Radomska przez dwóch żołnierzy KWP: „Tulipana” i „Sokola”.

Wykonywanie wyroków śmierci było ostatecznością. Najpierw, dającym się we znaki społeczeństwu funkcjonariuszom komunistycznego państwa, wysyłano ostrzeżenia i „przechwytywało do sumienia obywatelskiego”, potem sporządzano akty oskarżenia i kierowano je za pośrednictwem wywiadu do Sądu Specjalnego Kierownictwa Walki z Bezprawiem. Sąd na podstawie zgromadzonych materiałów wydawał wyrok, który wykonywały oddziały Samoobrony i Ochrony Społeczeństwa (SOS).



Moscow 1683. #120420404

Rozkaz reorganizacyjny

I. Zakazanie noszenia i noszenia odznak i oznak walki

1. Samobrona
2. Ochrona społeczeństwa przed gwałtami i przemocą, popularyzacja przez armię i ludność oraz przez służbę zdrowia przez ogólną publiczną służbę zdrowia.
3. Zwalczanie szkodliwych i szkodliwych w administracji, służbie bezpieczeństwa i wojsku.
4. Zwalczanie bandytyzmu i przestępstwa deliktów.

II. Organizacja walki. Zorganizowanie oddziałów Samoobrony i Ochrony Społeczeństwa. Oddziały podlegają w całości dowództwu S.D.S. /SOS/. Reorganizacja oddziałów na obszarach terenach zdeklarowanych przez wydziały komendy wojennej i terenach.

Fragment rozkazu reorganizacyjnego wydanego przez „Warszyca” 16 sierpnia 1945 r.

Każdy z nas ma swój obowiązek... Jednym z nich jest obowiązek walki z przestępczą działalnością władz komunistycznych i ochrony społeczeństwa przed terrorem organów bezpieczeństwa. Walka z bezprawiem jest naszym obowiązkiem. Walka z bezprawiem jest naszym obowiązkiem. Walka z bezprawiem jest naszym obowiązkiem. Walka z bezprawiem jest naszym obowiązkiem.

Z „Warszyca” 16 sierpnia 1945 r.



W dniu 20/25 X 1945 r. KWP przeprowadziło akcję przeciwko, w sprawie... (text partially obscured)



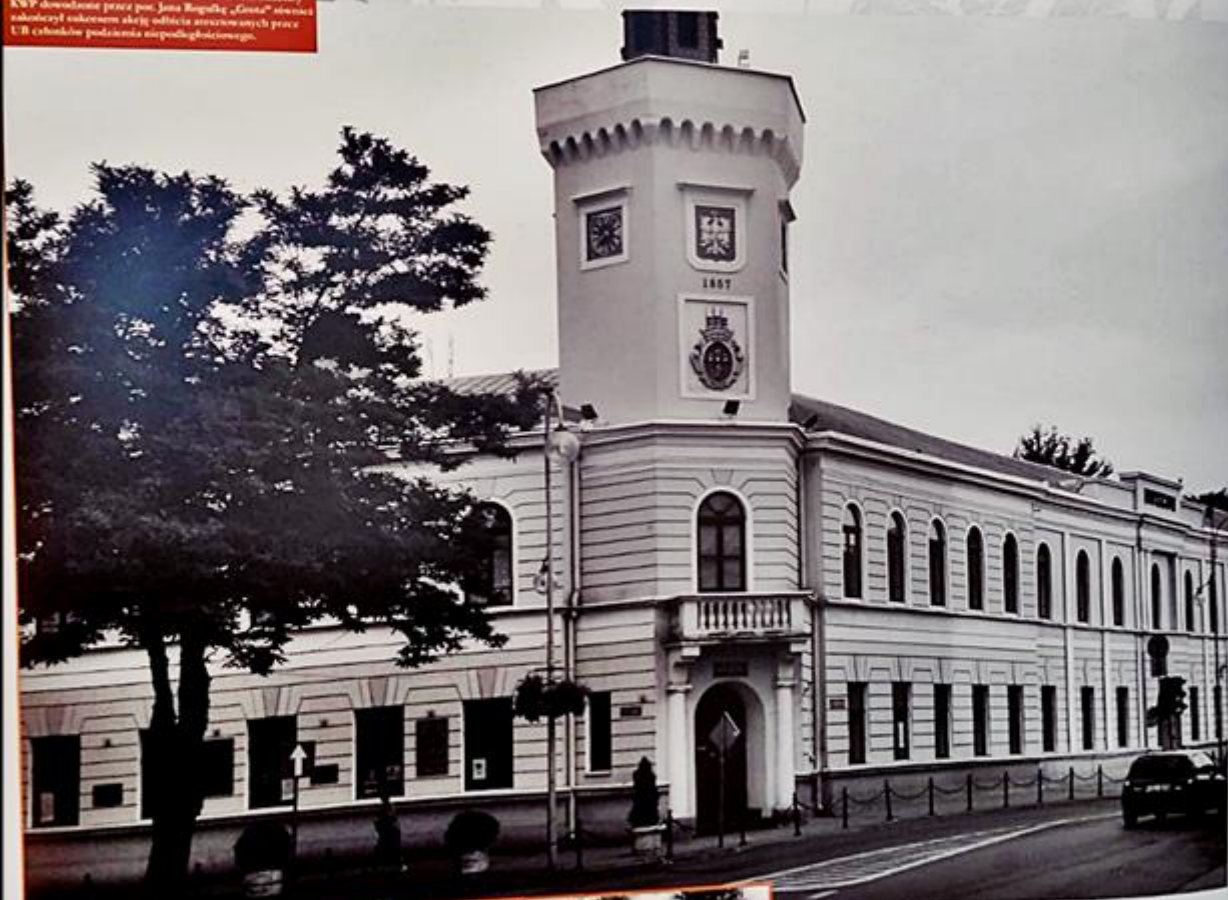
Na ulicy „Warszyca” - akcja przeciwko przestępstwom... (text partially obscured)

# Walka z bezprawiem

Najgroźniejszą akcją zbrojną przeprowadzoną przez żołnierzy KWP było zajęcie na kilka godzin Radomska. W nocy z 19/20 kwietnia 1946 r. około 170 żołnierzy dowodzonych przez por. Jana Rogulkę „Grota” dokonało ataku na miasto, by uwolnić żołnierzy AK przetrzymywanych przez tamtejszy PUBP. Atak zakończył się połowicznym sukcesem, udało się uwolnić tylko więźniów przetrzymywanych

w więzieniu (dokonał tego oddział ppotr. Władysława Kuśmierczyka „Longinusa”). Nie dotarto natomiast do więzionych w piwnicach siedziby PUBP, nie udało się także rozbić skarbcza. W czasie odwrotu z Radomska oddział por. Henryka Głapińskiego „Klingi” stoczył zwycięską potyczkę z żołnierzami 6 pp, po której część z nich przeszła na stronę KWP.

W budynku dawnego ratusza w Radomsku w czasie II wojny światowej Niemcy urządzili więzienie. W 1943 r. żołnierze AK pod dowództwem Stanisława Świrskiego uwolnili z niego 50 Polaków. W kwietniu 1946 r. oddział KWP dowodzony przez por. Jana Rogulkę „Grota” odzyskał sukcesem akcją odbicia aresztowanych przez UB członków podziemia niepodległościowego.



Por. Jan Rogulka „Grota” – żołnierz Armii Krajowej służył w Okręgu AK Radomsko, w KWP był jednym z najaktywniejszych dowódców „Wawrycia”, brał udział w walkach zbrojnych z podziemiem KWP w Warszawie. Był komendantem, dowódcą batalionu „Zawisza” i dowódcą oddziału w Radomsku w nocy 19/20 IV 1946 r. Zakończył akcję w Radomsku na korzyść przetrzymanych więźniów przez UB, okazywał na jego terenie pomoc humanitarną przez UB, okazywał na jego terenie pomoc

Władysław Kuśmierczyk „Longinus” – dowódca kompanii „Longinus”, w czasie akcji w Radomsku dokonał odzyskania na wypuszczonych ponad 50 osób.

Por. Henryk Głapiński „Klingi” – dowódca kompanii „Klingi”, w czasie akcji w Radomsku dokonał odzyskania na wypuszczonych ponad 50 osób. W czasie odwrotu z Radomska oddział por. Henryka Głapińskiego „Klingi” stoczył zwycięską potyczkę z żołnierzami 6 pp, po której część z nich przeszła na stronę KWP.

# „Wymiar sprawiedliwości”

Zołnierze Konspiracyjnego Wojska Polskiego sądzeni byli na podstawie dekretu PKWN z 31 sierpnia 1944 r. *O wymiarze kary dla funkcjonariuszy hitlerowskich zbrodniarzy wojennych zbrojstwa i złączenia się z ludnością cywilną, jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego*, dekretu z 16 listopada 1945 r. *O przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odwilży Państwa* (zastąpionego poszerzoną wersją uchwaloną 13 czerwca 1946 r. – tzw. mały kodeks karny) oraz kodeksu karnego Wojska Polskiego z 23 września 1944 r. Procesy toczyły się aż do połowy lat 50. Ich cechą charakterystyczną było łamanie podstawowych zasad obowiązujących w postępowaniu dowodowym i procesowym.

W trakcie śledstwa zeznania wymuszane były biciem i innymi niedozwolonymi w praworządym państwie metodami, preparowano dowody przeciwko oskarżonym, procesy przeprowadzano pośpiesznie (niekiedy trwały tylko kilka godzin), wątpliwości rozstrzygano na niekorzyść oskarżonych. Władze kierowały do prowadzenia tych procesów sędziów dyspozycyjnych, często bez doświadczenia prawniczego albo pobieżnie wykształconych. Procesom tym nadawano propagandowy rozgłos, niekiedy miały charakter pokazowy, a prasa wydawała wyroki wcześniej niż ucyfrowały to sędziowie.

Procesy procesów prawniczych i historycznych II konspiracji odwołano w prasie, wyemitowała je ekipa Polskiej Komisji Filmowej (także z przerwami „Słomka” powstał materiał filmowy, nie wykorzystano go jednak w wydawnictwie PKZ). Dokumenty prasowe: „Wierzyliśmy” i jego przedmowa (na przedm. Władysława Kubisa) w „Wierzyliśmy” w Łodzi uczyły się w gmachu sądu przy ul. Dąbrowskiego (fot. P. Kowalski).

## Art. 86

1. *Kto usiłuje przemocą usunąć ustanowione organa władzy zwierzchniej Narodu albo zgarnąć ich władzę, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 albo karze śmierci.*

2. *Kto usiłuje przemocą zmienić ustroj Państwa Polskiego, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 albo karze śmierci.*

Kodeks karny Wojska Polskiego z 23 września 1944 r.



Prof. Stanisław Ochab – absolwent wydziału prawa BSU (1937 r.), absolwent Szkoły Podchorążych Rezerwy (1937 r.), nie brał udziału w walkach na wojnie 1939 r., w okresie okupacji odbywał służbę w policji w Łodzi. W sierpniu 1944 r. ugodził się do wojska, został członkiem Władzy Wojskowej w I Dywizji Pancernej WP pod dowództwem 1944 r. przez dowódcę dywizji gen. Słoboda. Od czerwca do grudnia 1944 r. był zastępcą WZM w Włodzku, od grudnia 1944 r. do kwietnia 1945 r. zastępcą WZM w Łodzi, a od maja 1945 r. do sierpnia 1945 r. WZM w Łodzi.

# „Wymiar sprawiedliwości”

Najgłośniejsze w regionie łódzkim procesy żołnierzy Konspiracyjnego Wojska Polskiego to: proces 17 żołnierzy oskarżonych o udział w ataku na Radomsko oraz proces kpt. Stanisława Sojczyńskiego „Warszyca” i jego podkomendnych.

W kwietniu 1946 r. funkcjonariusze piotrkowskiego UBP aresztowali por. Jana Rogulkę, dowodzącego oddziałami KWP w czasie akcji na Radomsko, i 16 żołnierzy z jego oddziału. Aresztowanych poddano brutalnemu śledztwu w PUBP w Piotrkowie Tryb. Pokazowy proces 17 żołnierzy KWP oskarżonych o atak na Radomsko odbył się 7 maja 1946 r. w sali kina „Kinema” w Radomsku. Na salę przyprowadzono publiczność (w tym rodziny oskarżonych i młodzież szkolną). Sąd Okręgowy w Częstochowie obradujący na sesji wyjazdowej potrzebował tylko jednego dnia

by orzec o winie i karze podsądnych. Nie przesłuchano żadnych świadków. Oskarżeni mieli wspólnego obrońcę z urzędu, który w ogóle nie zabrał głosu w trakcie rozprawy. Oskarżający podprokurator Wojskowej Prokuratury KBW kapitan Tadeusz Garlicki przyjął w akcie oskarżenia zasadę odpowiedzialności zbiorowej oskarżonych.

Wyrok wykonano w pośpiechu. W nocy 9/10 maja 1946 r. prawdopodobnie w piwnicach PUBP w Radomsku w bestialski sposób zamordowano 12 żołnierzy KWP. Ich ciała zakopano w poniemieckim bunkrze koło Bąkowej Góry. Mieszkańcy wsi przy udziale rodzin zamordowanych urządzili im pogrzeb na miejscowym cmentarzu. We wspólnej mogile spoczęło 10 żołnierzy KWP; dowódca por. Jan Rogulka został pochowany w Woli Rożkowej, natomiast Leopold Słomczyński w Radomsku.



Tablica pamiątkowa poświęcona żołnierzom KWP zamordowanym 9/10 V 1946 r. przez funkcjonariuszy PUBP w Radomsku - Muzeum Regionalne w Radomsku.



„W ścianie w barze 12 kamienia (to i parędziesiąt). Oficer UBW sprawał mnie do pałacu – budynek na Alii Kulińskiej przy latarni „Metaberyl” (...) – i stworzył jakieś drzewo, trójnóg, młotek i kłopoty w drzewach – gęsto podwórko na słomnej matce, ał, ał. Palącyłem na nim barze z kamieniami latarni i budowa zaczęła wchodzić, ukazywać. Nie jestem w stanie dziś powiedzieć w jakiej chwili wchodziła jedyna pałacu, że można wpaść dowódcą Rogulka. Sprowadzono każdego wchodzącego, odwołano rozprawy, odwołano mnie do UBW, odwołano na spotkanie, nie było w nich śmiechu ani rozpaczy. Jako Leopold Słomczyński – opowiadał mi swoje słowa, widzenie z matką, która przegryła z czerwoną latarnią, że dziecko zostało mi na ręce i tak mocno przyciskał go na obłędzie, że kiedy spawany wpaść widzenie ze skłonięciem nie chciał go puścić i nie odrywał brzozy od mojej. W czasie tej sprawy też przyciskał mi na twarzy i powodził, że nie mogę mu się być, nawet własnego. Ona nie broniła mi już. Otwarł rękę i z twarzy i powodził: „Nie odpuszczaj, odpuszczaj”. I objął mnie tu ręką, na ścianie przyciskał do mnie i odpuszczał. Dał mi ten ten obraz przed oczami.”

Radomsko, koło Stanisława Piotrowskiego – byłego kapelana (stanowisko 17 pp AK).

- JAN ROGULKA – skazany na karę śmierci. Egzekucję wykonano
- BENEDYKT RATAJSKI – skazany na karę śmierci. Egzekucję wykonano
- RYSZARD CHMIELEWSKI – skazany na karę śmierci. Egzekucję wykonano
- RYSZARD NURKOWSKI – skazany na karę śmierci. Egzekucję wykonano
- RYSZARD KAPCZYŃSKI – skazany na karę śmierci. Egzekucję wykonano
- CZESŁAW TURLEJSKI – skazany na karę śmierci. Egzekucję wykonano
- STANISŁAW WERSAL – skazany na karę śmierci. Egzekucję wykonano
- KAROL WIELOCH – skazany na karę śmierci. Egzekucję wykonano
- PIOTR PROSZOWSKI – skazany na karę śmierci. Egzekucję wykonano
- JÓZEF KONIARSKI – skazany na karę śmierci. Egzekucję wykonano
- TADEUSZ SCHABOWSKI – skazany na karę śmierci. Egzekucję wykonano
- LEOPOLD SŁOMCZYŃSKI – skazany na karę śmierci. Egzekucję wykonano
- ADAM ŁASON – skazany na 15 lat więzienia
- JÓZEF ZIĘBA – skazany na 15 lat więzienia
- KAZIMIERZ MATUSZCZYK – skazany na 15 lat więzienia
- STANISŁAW ŚLIWIŃSKI – skazany na 15 lat więzienia
- TADEUSZ GALA – skazany na 15 lat więzienia.



zdjęcia: Jan Nitecki